

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

25 października 2022

nr 82 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI  
»POLOKI NA HOKI«  
NA JAWOROWYM  
STR. 2-3



KULTURA  
CHÓR »GOROL«  
ŚWIĘTOWAŁ  
75. URODZINY STR. 4



SPORT  
WEEKENDOWY  
SERWIS PIŁKARSKI  
STR. 8



## Wyrazy uznania dla Was

**WYDARZENIE:** Kolejnych kilkudziesięciu zasłużonych działaczy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego wpisało się w piątek w Bibliotece w Karwinie-Mizerowie do Złotej Księgi Zasłużonych PZKO. Akt ten jest najwyższym odznaczeniem związkowym przyznawanym na okoliczność okrągłych i półokrągłych jubileuszy tej założonej w 1947 roku organizacji.

Beata Schönwald

**Z** okazji jubileuszu 75-lecia PZKO Wpisem do Złotej Księgi Zasłużonych uhonorowano 118 członków. Część odznaczonych złożyło swoje podpisy w środę w Urzędzie Miasta Trzyńca w obecności prezydent Věry Palkowskiej oraz konsula generalnej Izabelli Wołłejko-Chwastowicz. W czwartek zasłużeni działacze wpisywali się do Złotej Księgi w ratuszu w Czeskim Cieszynie, a w ceremonii uczestniczyła ustępująca burmistrz Gabriela Hřebačková. Pozostali nagrodzeni dokonali tego wyjątkowego aktu przy innych okazjach, np. podczas lokalnych obchodów jubileuszowych w swoich kołach.

– Kandydatów do Wpisu do Złotej Księgi Zasłużonych wysuwają miejscowe koła oraz sekcje PZKO za co najmniej 30 lat wolontariatu na rzecz Związku. W tym roku koła zaproponowały do tego odznaczenia 116 osób, a dwie nominacje zgłosiła Sekcja Kobiet. Wszystkie zostały przyjęte – powiedziała „Głosowi” prezes PZKO Helena Legowicz.

Maryla Trombik została nominowana przez MK PZKO w Orłowej-Lutyń. – W chórze zaczęłam śpiewać w wieku 15 lat. Będąc dorosłą pracowałam w zarządzie, angażowałam się w Klubie Kobiet i wszędzie tam, gdzie było trzeba. Jestem narodowości polskiej, moja mama pracowa-



• Prezes PZKO Helena Legowicz przekazuje Władysławowi Łukoszowi z Karwiny-Starego Miasta dyplom Zasłużony dla Związku z Wpisem do Złotej Księgi PZKO. Fot. BEATA SCHÖNWALD

wała w PZKO, tatuś też, więc naturalną kolejną rzeczą mnie również ciągnęło do tej pracy – przyznała.

Zanim do Złotej Księgi Zasłużonych PZKO podeszła pierwsza osoba, konsul Wołłejko-Chwastowicz przeczytała list gratulacyjny wystosowany przez sekretarza stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Piotra Wawrzyka. – Składam na ręce pani prezes słowa szczerego uznania za działania na rzecz utrzymania polskości w Republice Czeskiej wszystkim członkom PZKO – napisał wiceminister, doceniając „poświęcenie, trud i wysiłek włożony w utrzymanie każdego miejsco-

wego koła czy domu polskiego”. Wyraził w nim też wdzięczność „za zaangażowanie w staraniach o utrzymanie wśród kolejnych pokoleń umiłowania do Polski i szacunku do tradycji przodków”.

– Te słowa uznania są przede wszystkim właśnie dla Was. Za to poświęcenie, za to, że nigdy nie mieliście żadnego problemu z podjęciem decyzji, co jest ważne. To nie jest tak, że wasza praca nie jest widoczna – powiedziała do siedzących na sali działaczy konsula RP.

Helena Legowicz zwróciła z kolei uwagę na różnorodność działań, które odznaczeni członkowie PZKO

wykonują w swoich miejscowych kołach. Prowadzą zespoły, śpiewają w chórach, organizują imprezy kulturalne, pracują w kuchni i przy remontach. – Ten wpis do Złotej Księgi Zasłużonych PZKO jest tylko symbolem docenienia państwa działalności. Myślę, że najważniejsze jest to, że sprawiała ona państwu przyjemność i przynosiła radość – podkreśliła prezes Związku, po czym przeczytała list sekretarza Stanu,

pełnomocnika rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą Jana Dziedziczaka. – Ten list z okazji 75-lecia PZKO jest kwintesencją tego, jak ocenia naszą działalność Polska – dodała.

Do złożenia podpisu w Złotej Księdze Zasłużonych PZKO laureaci byli wzywani imiennie. Każdy z nich otrzymał z rąk wiceprezesa Piotra Chroboczka słonecznik. Prezesi niektórych miejscowych kół dodatkowo uhonorowali swoich członków kwiatami i pamiątkowymi upominkami. Dla wszystkich zagrał na fortepianie i zaśpiewał Przemysław Orszulik.

### Wpisani do »Złotej Księgi«

**Boconowice:** Helena Słowiaczek, Jan Szkandera, Maria Szkandera; **Bogumin-Skrzeź:** Franciszek Bałon, Gerhard Brzeźniak, Bronisław Sebera, Danuta Guziur; **Bukowicz:** Tadeusz Lipowski, Anna Łysek, Jan Niedoba – in memoriam, Antoni Sikora – in memoriam, Marta Waszut, Józef Wojtyła – in memoriam, Władysław Zoń; **Bystrzyca:** Anna Kocian, Jan Kubeczka, Marian Roszka – in memoriam, Zbigniew Szewczyk, Anna Wałach; **Cierlicko-Kościelec:** Jan Przywara, Józef Przywara; **Czeski Cieszyn-Centrum:** Danuta Siderek, Ewa Sikora, Bronisław Wachtarczyk, Danuta Wachtarczyk, Wiesława Branna; **Czeski Cieszyn-Sibica:** Andrzej Kluza, Ludomiła Iwanuszek; **Czeski Cieszyn-Osiedle:** Maria Chraścina, Michalina Wantulok; **Gnojnik:** Maria Cieślak, Józef Lipowski; **Gródek:** Stanisław Wolny, Paweł Pilch; **Hawierzów-Błędowice:** Marie Bystroniowa, Halina Chmiel, Irena Dvořáková, Lidia Nowak, Daniela Staś, Otakar Wigłusz; **Karwina-Darków:** Irena Mucha, Piotr Sztuła; **Karwina-Frysztat:** Zofia Badošek, Maria Běhan, Bronislav Labuda; **Karwina-Raj:** Daniela Chmiel, Bolesław Fukala, Janina Fukala, Jarmila Karolczyk, Ewa Malirz, Władysław Malirz, Eugeniusz Monczka, Bronisława Mrózek, Bronisław Siwek, Halina Siwek, Renata Siwek, Wiesław Stanowski, Ksenia Stuchlik, Marie Švecova, Janina Szwe-da, Andrzej Tomanek, Piotr Tomanek, Irena Waleczek, Helena Wierzoń, Józef Wierzoń, Danuta Wróblewska, Andrzej Wróblewski; **Karwina-Stare Miasto:** Władysław Łukosz, Jadwiga Pastuszek, Maria Pawlas; **Kocobędz:** Władysław Martynek, Tadeusz Wacławik; **Kocobędz-Ligota:** Edward Branny, Janina Kajfosz, Krystyna Ostruszka; **Leszna Dolna:** Beata Bartnicka, Bronisława Pindor, Michał Rokowski, Jadwiga Sikora; **Ligotka Kameralna:** Paweł Kubica, Józef Szpyrc; **Milików-Pasieki:** Anna Rusz.

Ciąg dalszy na str. 3



## Jaka babcia, taka wnuczka...

• Łączą je nie tylko więzy pokrewieństwa. Obie panie ze zdjęcia skończyły tę samą szkołę. Babcia w 1962 roku, wnuczka 60 lat później. W sobotę Danuta Mrózek z wnuczką Teresą spotkały się w Czeskim Cieszynie na Zjeździe Absolwentów Polskiego Gimnazjum. Więcej o tym wydarzeniu piszemy na str. 5.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

REKLAMA

**sport vitality**

tenis, badminton, bowling,  
fizjoterapia, masaże i inne

Wykorzystaj swój BENE-FIT!  
+420 736 626 848

www.vitalityslzsko.cz

ZDANIEM... Łukasza Klimaięca



klimaięca@glos.live

Obyś cudze dzieci uczył – mówi stare polskie powiedzenie traktowane jako przekleństwo, czyli życzenie komuś czegoś złego. W końcu nie ma nic gorszego niż praca nauczyciela, prawda? Ale, ale! Przecież oni mają tyle wolnego, wakacje, ferie zimowe i nie przemęczają się specjalnie. Doprawdy? Zapraszam państwa na wycieczkę szkolną w roli nauczyciela-opiekuna. Pomoże zweryfikować takie powszechne myślenie o tym zawodzie. Syn wyjechał z klasą do Warszawy na trzydniową wycieczkę, by zobaczyć ważne miejsca dla polskiej historii i kultury. Drugiego dnia pobytu, wieczorem, okazało się, że odczuwa dolegliwości po dość silnym kuksańcu w brzuchu, jaki w żartach trzy godziny wcześniej wymierzył mu kolega. Jako rodzic i urodzony fatalista rysowałem przed oczami czarny scenariusz. Nauczycielki, które opiekowały się grupą, stanęły na wysokości zadania zapewniając dziecku profesjonalne wsparcie i organizując pomoc medyczną, a jednocześnie pozostając z nami w kontakcie i informując na bieżąco, co się dzieje („wzywamy karetkę”, „teraz badania USG”, „czekamy na wyniki”). Wszystko skończyło się szczęśliwie, choć każdy z nas najadł się strachu. Wychodząc o godzinie 2.30 z izby przyjęć warszawskiego szpitala i mając przed sobą do pokonania 360-kilometrową drogę do domu i tak wiedziałem, że jestem w lepszej sytuacji, niż nauczycielka, która ostatnie kilka godzin spędziła z moim dzieckiem w szpitalu, a którą teraz czekają raptem 2-3 godziny snu, by następnie zająć się grupą dzieciaków, z których wzięła odpowiedzialność. Dopilnować, by wszyscy się spakowali, opuścili ośrodek, nie zgubili w mieście odwiedzając kolejne punkty wycieczki i cało i zdrowo wrócili do domów. Łatwo krytykować, narzekać, wytykać, wymagać. Trudniej pochwalić, docenić, podziękować. Powiedzenie „obyś cudze dzieci uczył” nie wzięło się znikąd i – mimo upływu lat – nie traci na aktualności. Zwłaszcza we współczesnych czasach, gdy nauczyciele muszą zmagać się z coraz większymi wyzwaniami w szkole i poza nią, w pracy z uczniami, a także w kontaktach z ich rodzicami. Jako mąż nauczycielki widzę to na co dzień.

W OBIEKTYWIE...



• Eva Šeinerowa, założycielka Chóru „Permonik” z Karwiny oraz Viktor Kolář, jeden z najbardziej znanych czeskich fotografów, odsłonił gwiazdy ze swoimi nazwiskami na Bursztynowych Schodach Sławy w ostrawskich Witkovicach Dolnych. Obecnie na schodach widnieć już osiem metalowych gwiazd z wygrawerowanymi nazwiskami osobistości kultury województwa morawsko-śląskiego. – Viktor Kolář jest wzorem dla kilku pokoleń fotografów, o Evie Šeinerowej jest głośno w świecie muzyki. Chór koncertowy „Permonik” należy bezsprzecznie do najlepszych dziecięcych chórów nie tylko w Europie, czego świadectwem są międzynarodowe nagrody, które przywozi co roku do Karwiny – powiedział wicehran województwa ds. kultury Lukáš Curýlo.

Drodzy czytelnicy

Kolejny numer „Głosu” ukaza się za tydzień, we wtorek 1 listopada. Zachęcamy do śledzenia na bieżąco naszej strony internetowej www.glos.live oraz naszego profilu na Facebooku. Jeżeli w regionie zdarzy się coś ważnego, na pewno o tym poinformujemy.

W tym tygodniu sekretariat redakcji będzie nieczynny. Zapraszamy w poniedziałek 31 października.

KUPON

Nominowany do nagrody
Imię i nazwisko głosującego
Telefon

DZIŚ...

25 października 2022

Imieniny obchodzą: Daria, Inga, Kryspin
Wschód słońca: 7.17
Zachód słońca: 17.22
Do końca roku: 67 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Szewca, Światowy Dzień Opery
Przysłowia: „Jaki październik, taki marzec, doznał tego niejeden starzec”

JUTRO...

26 października 2022

Imieniny obchodzą: Dymitr, Łucjan
Wschód słońca: 7.19
Zachód słońca: 17.20
Do końca roku: 66 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Donacji i Transplantacji
Przysłowia: „Na świętego Szymona i Judy spodziewają się śniegu i grudy”

POJUTRZE...

27 października 2022

Imieniny obchodzą: Iwona, Manfred, Sabina
Wschód słońca: 7.21
Zachód słońca: 17.18
Do końca roku: 65 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Dziedzictwa Audiowizualnego
Przysłowia: „Jesiń bezdeszczowa to zima wiatrowa”

POGODA

wtorek
dzień: 15 do 17°C
noc: 14 do 10°C
wiatr: 3-5 m/s
środa
dzień: 15 do 17°C
noc: 10 do 7°C
wiatr: 1-2 m/s
czwartek
dzień: 14 do 17°C
noc: 12 do 8°C
wiatr: 1-2 m/s

» Poloki na hoki«. Groźby na Jaworowym

Za pierwszym razem łudziłam się, że to może jednak chuligański, pojedynczy wybrzek. Teraz nie mam już wątpliwości – powiedziała „Głosowi” Halina Twardzik, prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”, po tym, jak na tablicy na szczycie Jaworowego pojawił się nowy napis, o jeszcze gorszej wymowie niż poprzedni. Słowa „Poloki na hoki” mówią same za siebie i można potraktować je jako groźbę.

Tomasz Wolff



O zdarzeniu poinformował nas jeden z członków „Beskidu Śląskiego”, który wybrał się ze znajomymi na popularny szczyt w Beskidzie Śląsko-Morawskim. Wszyscy zdębieli, kiedy zobaczyli nowy napis. Pojawił się w sąsiedztwie słów „Kur... polskie”, które zostały zauważone na pamiątkowej tablicy na początku października. – 4 listopada minie miesiąc od złożenia zawiadomienia na policji. Mieliliśmy poczekać do tego czasu i dopiero wtedy zdjąć tablicę. Wypadki potoczyły się jednak inaczej. Teraz widzę, że to było celowe działanie, a nie pojedynczy chuligański wybrzek – przyznała w rozmowie z „Glosem” Halina Twardzik, prezes „BS”. Wczoraj ponownie skontaktowała się z policją. Na miejsce udali

• Nowy napis na tablicy został wyrwany w ostatnich dniach. Zdjęcie otrzymaliśmy od jednego z turystów „Beskidu Śląskiego”. Fot. ARC

Nowe władze w kolejnych miejscowościach

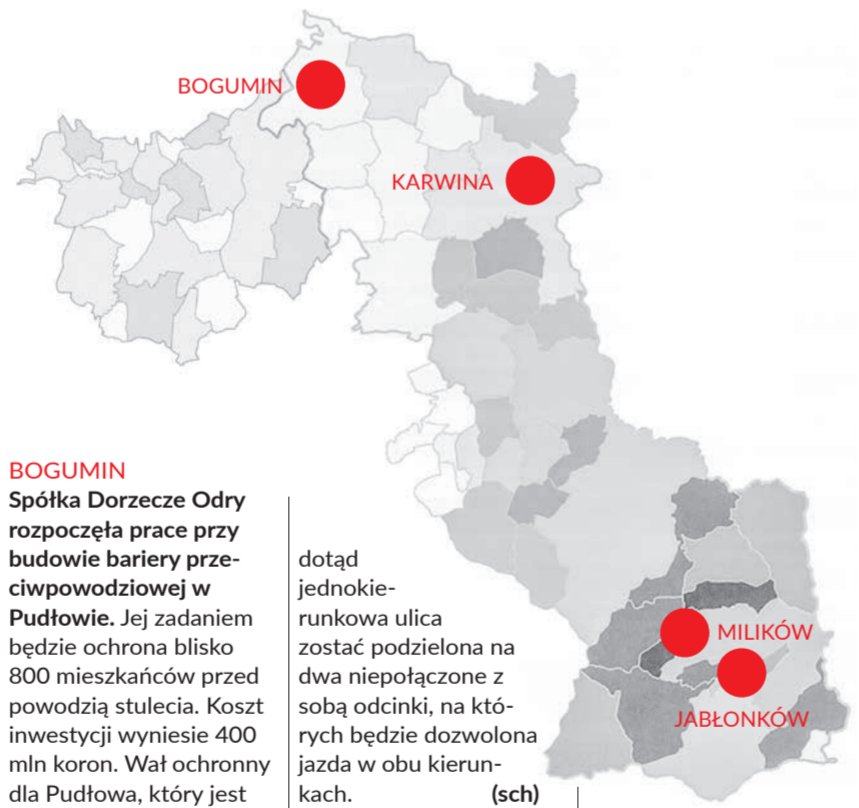
Marian Waszut, aktywny działacz i były prezes Miejscowego Koła PZKO w Nawsiu, stanął na czele gminnego samorządu. Do Rady Gminy został wybrany z listy KDU-ČSL. Jego zastępcą został Libor Herman z ANO. W Zarządzie Gminy zasiądą także przedstawiciele Niezależnych, Coegestentii i Zielonych. – Nie dzielimy się na koalicję i opozycję, położyliśmy fundamenty szerokiej współpracy – powiedział Waszut naszej gazecie. Także jabłonkowski ratusz poprowadzi chrześcijański demokrat. Burmistrzem ponownie wybrano Jiřego Hamroziego, jego zastępcą Lubořa Čmiele z listy ODS i Niezależni Jablonkowie. Orłowa będzie miała po raz pierwszy w historii burmistrzynię. Na czele miasta stanęła Lenka Brzyszkowská z ANO (władzę w mieście objęła koalicja ANO, SPD i ČSSD). Na dalszej sesji Rady Miasta zostanie rozpatrzony wniosek Kongresu Polaków w RC o ustanowienie komisji ds. mniejszości narodowych. Rada Miasta nie ma ustawowego obowiązku jej powołania, ponieważ odsetek mniejszości polskiej nie osiąga w Orłowej 10 procent.

Wpisani do »Złotej Księgi«

Dokończenie ze str. 1
Nawšie: Stańisław Lisztwan, Marian Waszut; Orłowa-Lutyňa: Urszula Odstrčil, Maria Trombik; Píosek: Karol Kurzisz, Karol Skupień, Aloiz Wocławek; Piotrowice: Tadeusz Toman, Helena Zolich, Otmar Zolich, František Žyvczok; Rzeka: Władysław Kostka, Andrzej Brzezek; Stańisłowiec: Aloizy Glac, Barbara Glac, Janina Glac, Bronisław Postuwka, Krystyna Szymanik; Stonawa: Emilia Łukoszowa; Sucha Górna: Erwin Mikula, Barbara Weiser, ZPT „Suszanie”; Trzanowice: Barbara Filipiec, Stefania Jochymek; Trzynieć-Osiedle: Ferdynand Kraus; Trzynieć-Wieś: Helena Musiołowa, Zdzisław Wania – in memoriam; Wędrzyňa: Bronisław Cieńciała, Karol Roszka, Marta Roszka, Stańisław Samek, Wanda Samek; Wędrzyňa-Zaolzie: Bronisław Zawada, Gustaw Broda; Sekcja Kobiet PZKO: Helena Niedoba, Ewa Brozda.

Opr. (dc)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN
Spółka Dorzeczce Odry rozpoczęła prace przy budowie bariery przeciwpowodziowej w Pudłowie. Jej zadaniem będzie ochrona blisko 800 mieszkańców przed powodzią stulecia. Koszt inwestycji wyniesie 400 mln koron. Wał ochronny dla Pudłowa, który jest ostatnią dzielnicą niezabezpieczoną przed działaniem żywiołu, ma mieć 3 kilometry długości oraz szerokość w koronie 4 metry. Zakończenie jego budowy zaplanowano na jesień 2025 roku.

dotąd jednokierunkowa ulica została podzielona na dwa niepołączone z sobą odcinki, na których będzie dozwolona jazda w obu kierunkach. (sch)

KARWINA
Po trwającej trzy miesiące modernizacji wnętrza, w tym również oświetlenia, sala kina „Centrum” przywitała w ub. czwartek ponownie swoich wiernych widzów. Z okazji jej otwarcia Miejski Dom Kultury ufundował miłośnikom srebrnego ekranu atrakcyjny prezent w postaci trwającej do niedzieli czterodniowej oferty, która objęła 11 filmów w cenie 60 koron za bilet. Do obejrzenia były zarówno krajowe, jak i zagraniczne produkcje, filmy dla dorosłych i dla dzieci. (sch)

MILIKÓW
W tym tygodniu rusza remont dachu na budynku Urzędu Gminy. Stare pokrycie dachowe, uszkodzone m.in. przez silny wiatr, przestało już spełniać swoje zadanie i do mieszkań znajdujących się na górze zaczęła przeciekać woda. Teraz robotnicy muszą uwinąć się z pracą, żeby skończyć przed nadejściem zimy. Gmina finansuje naprawę dachu z własnych środków. Koszt tego przedsięwzięcia przekroczy 2 mln koron bez VAT. (sch)

JABLONKÓW
Na prowadzącej od rynku ulicy Plk. Velebnovského będzie aż do końca br. obowiązywać nowa organizacja ruchu. Powodem jest budowa nowego domu wielorodzinnego. Aby umożliwić pracę budowlaniom, srodkowa część drogi musi zostać zamknięta, a

Po kuchni kolej na cały dom

Miejskowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Karwinie-Raju zakończyło remont kuchni Domu Publicznego wspólnofinansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Teraz przymierza się do gruntownej przebudowy swojej siedziby, która jest konieczna m.in. ze względu na złą statykę ścian i dachu. W budynku nie mogą się obecnie odbywać większe imprezy. Efekty remontu kuchni, wspartego przez Polskę, przyjechała obejrzeć w piątek delegacja Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Anna Czerska, Wojciech Słowikowski i towarzyszący im konsul Stańisław Bogowski z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie zapoznali się także z dalszymi planami remontowymi koła. Wniosek o dofinansowanie na przyszły rok już wpłynął do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. – Te projekty są ograniczone kwotą 500 tys. złotych w skali roku. Cały nasz remont opiewa na półtora miliona. Dlatego musimy podzielić go na części – wyjaśniła „Głosowi” Ksenia Stuchlik, prezes MK PZKO w Karwinie-Raju. Prace rozpoczną się w przyszłym roku od wybudowania fundamentów pod nowe, murowane ściany obwodowe, które otoczą budynek. W ramach tego etapu zostaną wzniesione nowe mury i



• Prezes MK PZKO Ksenia Stuchlik (z lewej) rozmawia w wyremontowanej kuchni z przedstawicielami MSZ i konsulem. Fot. DANUTA CHLUP

wykonane okna. W następnej kolejności trzeba będzie zdjąć stary dach i na nowych murach osadzić nowy. Kiedy to wszystko będzie gotowe, stare ściany zostaną rozebrane. Remont jest konieczny przede wszystkim ze względu na naruszoną statykę ścian i dachu. Problem pogłębił się do tego stopnia, że sufit w sali podpierają stemple. Statyk zabronił organizowania w Domu PZKO większych imprez. – Obecnie odbywają się tu tylko spotkania Klubu Seniora, Klubu Kobiet oraz próby chóru „Dźwięk”. Większe imprezy będziemy organizowali w innych miejscach. Na przykład 19 listopada odbędzie się Święto Niepodległości, które

urządzimy w Domu PZKO w Píolejności trzeba będzie zdjąć stary dach i na nowych murach osadzić nowy. Kiedy to wszystko będzie gotowe, stare ściany zostaną rozebrane. Remont jest konieczny przede wszystkim ze względu na naruszoną statykę ścian i dachu. Problem pogłębił się do tego stopnia, że sufit w sali podpierają stemple. Statyk zabronił organizowania w Domu PZKO większych imprez. – Obecnie odbywają się tu tylko spotkania Klubu Seniora, Klubu Kobiet oraz próby chóru „Dźwięk”. Większe imprezy będziemy organizowali w innych miejscach. Na przykład 19 listopada odbędzie się Święto Niepodległości, które

Celem regularne, wspólne głośne czytanie



• Dzieci z Jablonkowa i Puław na wycieczce w Kazimierzu Dolnym. Fot. ARC

Grupa piątkoklasistów ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania im. Henryka Sienkiewicza w Jablonkowie spędziła pierwszy tydzień października na wschodzie Polski. Wyjazd był kulminacją pierwszego roku dwuletniego projektu „Bostońskie czytanie i obcego słuchanie”. Jabłonkowska podstawówka realizuje go w ramach unijnego programu Erasmus+ wraz ze Szkołą Podstawową nr 11 im. H. Sienkiewicza w Puławach. – Projekt skupia się na poszerzaniu horyzontów językowych. W pewnym stopniu jest podobny do kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”, ponieważ tu również chodzi o regularne, wspólne głośne czytanie. Rozpoczynamy dzień szkolny od głośnego czytania książki i głośnym czytaniem go kończymy. Czytają i nauczyciele, i dzieci, po polsku i po czesku. Prócz tego odbył się m.in. konkurs plastyczny nt. przeczytanych legend, konkurs „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą – Infrastruktura Polonijną”. (dc)

książki w języku polskim i angielskim – dyrektorka jabłonkowskiej placówki Urszula Czudek wymieniła działania projektowe, które odbywały się w trakcie pierwszego roku jego trwania. Podczas wyjazdu do Polski uczniowie i towarzyszące im nauczycielki zwiedzili Puławę, Kazimierz Dolny wraz z Wąwozem Korzeniowym, wyjechali na wycieczkę do Parku Jurajskiego i Oceanarium w Bałtowie, zwiedzili zagrodę alpaka, skansen Muzeum Wsi Lubelskiej, zawitali do Lublina. Uczestniczyli w różnorodnych warsztatach kreatywnych i zajęciach edukacyjnych. Spotkali się z ilustratorką książek dla dzieci, mieli zajęcia z emisji głosu, podczas których uczyli się mówić i czytać „jak aktorzy”. Jednym z punktów programu było głośne czytanie legend. Jablonkowiec przeczytał i po polsku i po czesku, legendy z książki Józefa Ondrusza. Projekt potrwa do przyszłego roku, na przełomie maja i czerwca grupa uczniów i nauczycieli z Puław ma przyjechać do Jablonkowa. (dc)

# Koncert jubileuszowy, ze »ho, ho, ho!«

Chór Męski „Gorol” świętował w sobotę w Domu PZKO w Jabłonkowie 75. urodziny. Ma to szczęście, że należy do tych nielicznych zespołów śpiewających, którym z upływającym czasem średnia wieku się obniża, a baza członkowska rozrasta. Liczy obecnie 52 panów.



• „Gorolowi dać kwiatki, to jak wilkowi stómy”. Jan Ryłko zna to powiedzenie, dlatego wręczył chórowi „coś mocniejszego”.



• Katarzyna Kantor nie żałuje, że zdecydowała się na współpracę z „Gorolami”. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

**D**yrygentka „Gorola” jest Katarzyna Kantor. Jak wspominała podczas jubileuszowej imprezy, kiedy osiemnaście lat temu jako młoda dziewczyna przyszła po raz pierwszy na próbę jabłonkowskich chórzystów, była pełna obaw i nie wiedziała, co ją czeka. Dziś już wie, że to była dobra decyzja. Gdyby tak nie było, po ostatnim urlopie macierzyńskim z pewnością nie powróciłaby tutaj.

Na Zaolziu od lat działają już tylko dwa chóry męskie. Rok temu,

podczas jubileuszu 101-lecia „Hejnatu-Echo” z Karwiny-Frysztatu, nawiązały ze sobą współpracę, która trwa. Jej wyrazem było zaproszenie karwińskich śpiewaków na sobotni jubileusz. Jako goście wystąpili w pierwszej części programu pod batutą Andrzeja Szyi. Słowem wiążącym podzieliła się z publicznością jego żona Mariam. Druga część, po wspólnie odśpiewanej przez oba zespoły pieśni „Jaworze, jaworze”, należała już tylko do jubilatów.

„Gorol” po raz kolejny potwierdził, że tworzą go nie tylko znakomici śpiewacy, ale też wspaniali gawędziarze – Tadeusz Filipczyk, który przepłatał poszczególne pieśni dowcipnymi przypowiastkami, Władek Lysek, który opowiedział o „kasliku, kiery dziedziczył

werku po Maciejowi”, i Roman Rusz z opowiadaniem o świni. Pomimo to zaprosili do pomocy młodych konferansjerów: Andrzeja Jachnickiego, Elżbę Julię Skupień i Tiańę Berenikę Skupień, którzy przypomnieli „co nieco” z historii chóru.

Z kolei Katarzyna Kantor wykazała się na tym koncercie nie tylko doświadczeniem w zakresie dyrygowania, ale także anielską cierpliwością, a jednocześnie zdecydowaniem szefa. To w sytuacjach, kiedy panowie próbowali przejąć scenariusz koncertu w swoje ręce, przy okazji doskonale bawiąc publiczność. Były też jednak momenty bardziej nostalgiczne, kiedy wspomniano nieżyjących już członków, takich jak Władysław Niedoba, Lu-

dwik Cienciąła, Władysław Młynek czy Józef Pilich.

Koncert zakończył się gratulacjami. Jako pierwszy złożył je Jan Ryłko, prezes Miejsowego Koła PZKO w Jabłonkowie, w ramach którego chór działa. – W tym roku mamy bogate żniwo, jeśli chodzi o uroczystości: 75 lat Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, 75 lat „Gorolskich Świąt”, 75 lat chóru „Gorol” oraz 75-lecie naszego miejscowego koła PZKO. Sobie i chórowi „Gorol” wyczęść z całego serca, żeby mógł jak najdłużej śpiewać tutaj w Domu PZKO, żeby jak najdłużej mógł śpiewać na „Gorolskim Świątku” i na wyjazdach, które organizuje, zaś wszystkim wam, żebyście jeszcze długo mogli stuchać i podziwiać te wspaniałe pie-

śni, które wyciąga z pamięci tym, którzy już odeszli, a które nam cały czas towarzyszą i będą towarzyszyły – podkreślił Ryłko.

Po nim życzenia składali przedstawiciele Chóru Żeńskiego „Melodia” z Nawsia, chórów mieszanych „Dźwięk” z Karwiny-Raju i „Sucha” z Suchej Górnej oraz panowie z „Hejnatu-Echo”. Wśród składających życzenia nie zabrakło również prof. Alojzego Suchanka, który zastępował Katarzynę Kantor podczas jej nieobecności i pożegnał się z chórem na tegorocznym „Gorolskim Świątku”.

Na zakończenie zabrzmiało „Sto lat” również pod adresem obchodzącej urodziny dyrygentki, były owacje na stojąco oraz nieodowna w tych okolicznościach pieśń „Góralu, czy ci nie żal”.

## Śpiewali wszyscy razem

**D**arkowska Jesień” to impreza muzyczna, której pomysłodawcą, organizatorem i zarazem jednym z wykonawców jest chór mieszany „Lira” Miejsowego Koła PZKO w Karwinie-Darkowie. W niedzielę odbyła się po raz dwudziesty.

Choć ub. weekend był wyjątkowo bogaty w wydarzenia kulturalne, sala Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie bynajmniej nie świeciła pustkami. Warto było przyjść, by posłuchać muzyki w najróżniejszych postaci, a także wziąć udział w wspólnym śpiewaniu.

Jako pierwsi wystąpili gospodarze. Kierownik darkowskiego chóru oraz konferansjer imprezy Tadeusz Koniczny przypomniał wyjazdy i festiwale, w których „Lira” wzięła udział w ciągu ostatnich miesięcy oraz zaprezentował przyznaną jej przez Śląski Związek Chórów i Orkiestr w Katowicach Odznakę Honorową Stopnia Piątego Złotą z Wieniec Laurowym. Chór pod batutą Beaty Piłśniak-Hojki wykonał



• Niedzielną imprezę muzyczną prowadził kierownik „Liry” Tadeusz Koniczny.

kilka utworów, głównie gwarowych, ale też figlarną piosenkę łacińską, jedną słowacką i jedną czeską.

Wspaniały recital fortepiano wydały utalentowane uczennice Podstawowej Szkoły Artystycznej w Karwinie z klasy Haliny Heiniz. Przed publicznością „Darkowskiej Jesieni” zagrały Agatka Kłos, Ema Podstawkowska i Nikola

Hampłowa. Brawa zdawały się nie mieć końca.

Po występie młodzieży na scenę powrócili chórzycy. Tym razem członkowie Śląskiego Chóru Górniczego „Polonia Harmonia” z Piekar Śląskich. – Nasz chór obchodził w tym roku 110. rocznicę istnienia, więc zaproszenie nas tutaj jest znakomitym prezentem urodzinowym

• Na zakończenie śpiewała cała sala przy akompaniowaniu Wiesława Farany. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD



– przyznała dyrygentka prof. Iwona Melson. Zespół wystąpił ze śląskim repertuarem, przeplatając utwory muzyczne tekstami piosenek, do których nie zachowały się nuty.

Pod koniec imprezy Tadeusz Koniczny zaprosił wszystkich do wspólnego śpiewania polskich pieśni patriotycznych pod przewodnictwem dyrygentki „Liry” i przy

akompaniowaniu fortepianowym Wiesława Farany. – To taka próba generalna przed tegorocznym Świętem Śląskiej Pieśni, który Zarząd Główny PZKO organizuje w rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę 11 listopada w „Strzelnicy” w Czeskim Cieszynie – stwierdził pół żartem pół serio kierownik darkowskiego chóru. (sch)

# Ich działalność wychodzi z serca

Dom PZKO w Milikowie-Centrum gościł w sobotę prawie sto pań z całego Zaolzia. Na Spotkanie Jesienne Klubów Kobiet przyjechały działaczki zaangażowane na rzecz miejscowych kół PZKO, by porozmawiać, wymienić się doświadczeniami, czegoś nowego się nauczyć, a także spędzić mile czas.

Beata Schönwald

**P**anie z Milikowa-Centrum po raz pierwszy organizowały spotkanie klubów kobiet PZKO przed trzydnastu laty. Ewa Bróźda doskonale to pamięta, bo już wtedy była kierowniczką miejscowego Klubu Kobiet. Prowadzi go bowiem od 23 lat.

Zarówno wiosenne, jak i jesienne spotkania są swoistą wizytówką przygotowujących je klubów kobiet. Dlatego panie z Milikowa już od poniedziałku dwójki się i trojki, by w sobotę wszystko było dopięte na ostatni guzik. – Na śniadanie podałyśmy kanapkę dietetyczną i kanapkę góralską z salcesonem, a do tego na siodko rogalik z nadzieniem z jabłek. Na obiad będzie zupa, smyżel z sałatką ziemniaczaną, a na deser ptasie mleczko – zdradziła jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem imprezy pani Ewa.

Milikowianki zadbały również o program kulturalny. W rezultacie uczestniczki spotkania obejrzały aż dwa spektakle – pierwszy, baśń o ziarnku kwiatu paproci, w wyko-



• Panie lubią spotykać się we własnym gronie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

naniu wszystkich dzieci z miejscowej polskiej szkoły i przedszkola, drugi, komedię „W sieci” Izabeli Kraus-Żur, wystawił miejscowy teatr amatorski.

Zwieńczeniem spotkania były warsztaty, na których panie mogły nauczyć się robienia kwiatów i stroików z takich materiałów, jak resztki tkanin czy opakowania po jajkach. Dowiedziały się także

co nieco o samym Milikowie od uczestniczącej w spotkaniu wójt gminy Ewy Kawulok.

– Te spotkania to bardzo dobry pomysł, bo pozwalają nam wzajemnie się poznać, dowiedzieć się, gdzie co się dzieje, przekazać sobie ważne informacje – przyznała w rozmowie z „Głosem” Irena Nagy z Piosku. Kierowniczką Klubu Kobiet jest od niedawna, na początku

roku przejęła pałeczkę po zmarłej mamie. We wspólne działania organizowane przez Sekcję Kobiet PZKO zdążyła się już jednak zaangażować. Latem wzięła udział w wycieczce, a w sobotę po raz drugi w spotkaniu pań.

O tym, że również w przyszłym roku członkinie klubów kobiet będą mogły spędzać razem czas, poinformowała przewodnicząca

Sekcji Kobiet PZKO, Anna Piszkievicz. W planach na przyszły rok znalazły się m.in. zebranie kierowniczek klubów kobiet, spotkania wiosenne w Czeskim Cieszynie-Mostach i jesienne w Lesznej Dolnej oraz wycieczka w południowo-wschodnie rejony Polski.

Wyrazem tego, że praca pań na rzecz miejscowych kół i lokalnych społeczności na Zaolziu jest zauważana i doceniana, była obecność na sobotnim spotkaniu konsula RP w Ostrawie Stanisława Bogowskiego, prezesa PZKO Heleny Legowicz oraz wiceprezesa MK PZKO w Milikowie-Centrum Kazimierza Sikory.

– Bez kobiet by nasz Polski Związek Kulturalno-Oświatowy nie działał, bo wiadomo, że chociaż kultura jest tym, co jako Związek staramy się promować, to także żądki mają swoje prawa, a wy przede wszystkim o te żądki dbać na wszystkich imprezach. Druga strona, którą bardzo dobrze znam, to wasze robotki ręczne, choć widywałam także panie z taczkami – powiedziała Helena Legowicz. Konsul Bogowski stwierdził z kolei, że jest pod wrażeniem tak wielkiej liczby pań zaangażowanych w działalność na rzecz społeczeństwa miejscowego oraz kultywowania tradycji polskich. ▲

## Zjazd Absolwentów Gimnazjum



**S**obotni wieczór dla absolwentów Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie oznaczał jedno – spotkanie na 2. Zjeździe Absolwentów. Pierwsze akcenty tego wydarzenia miały miejsce w szkole, zabawa była kontynuowana w Ośrodku Kultury „Strzelnica”. Miała to być już 3. edycja tej imprezy, lecz przerwa covidowa nie pozwoliła na organizację pierwszej. W tym roku spotkali się uczniowie

roczników kończących się na ...2 i ...7. W sumie chętnych do zabawy dotarło około 400 osób.

Jaka była atmosfera, zobaczycie na zdjęciach na naszej stronie internetowej [www.glos.live](http://www.glos.live). (endy)

Od dziś co tydzień będziemy publikowali fotografie roczników czy klas, jakie wykonywane były w trakcie pierwszej części imprezy w obrębie budynku szkoły.



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI









# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## ROZETKA

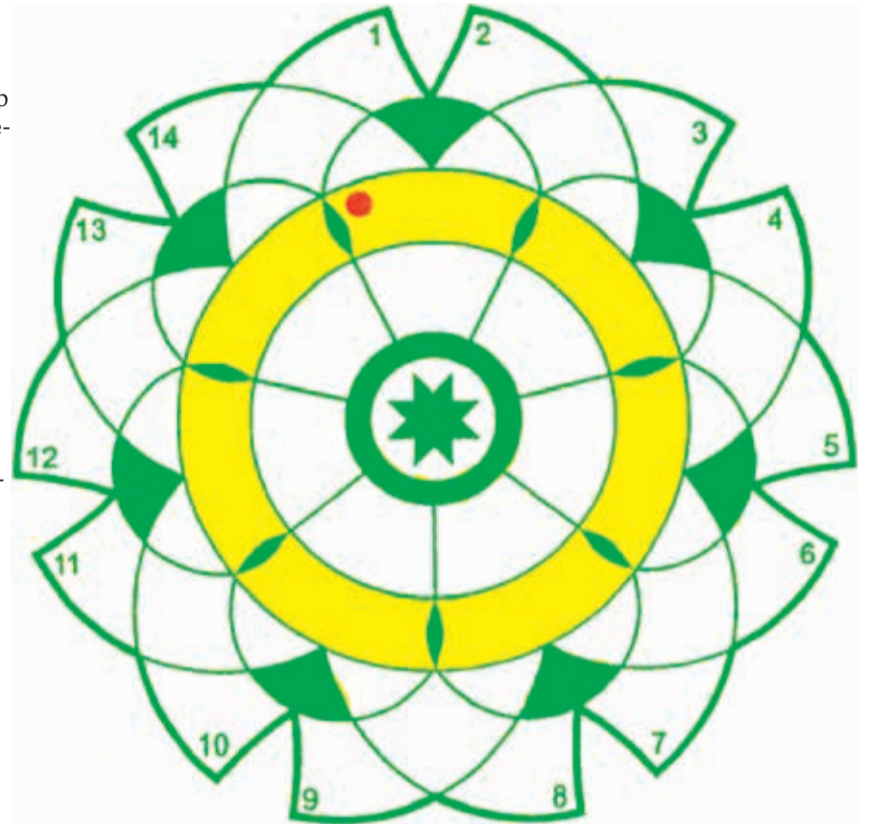
Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polskiego poety, fraszkopisarza, satyryka, teoretyka lalkarstwa oraz tłumacza:

„Cóż pozostało cioci, jak być aniołem...”

1. naczynie na dżem, konfitury
2. ...Feniksa – w Harrym Potterze
3. grupa chuliganów, gang
4. gonitwa koni trzyletnich lub mecz dwóch drużyn z jednego miasta
5. człowiek postrzegany jako wcielenie zła lub innej potężnej siły
6. dzień następujący po dniu dzisiejszym
7. gra dwóch drużyn owalną piłką
8. zderzak lokomotywy lub wagonu
9. część odzieży wykonana ze skór zwierzęcych posiadających sierść
10. karmi mlekiem żrebaka
11. pierwiastek chemiczny o symbolu F
12. jeden z krasnoludków Królewny Śnieżki
13. był nim Winnetou i Geronimo
14. gruby kawał drewna.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**

BUFOR, KŁODA



## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. apopleksja, porażenie mózgu				
2. element dawnego żelazka lub wewnętrzna natura człowieka	1			
3. dawny mieszkaniec Meksyku	2			
4. dopinane do butów alpinisty.	3			
<b>Wyrazy trudne lub mniej znane:</b> AZTEK	4			

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

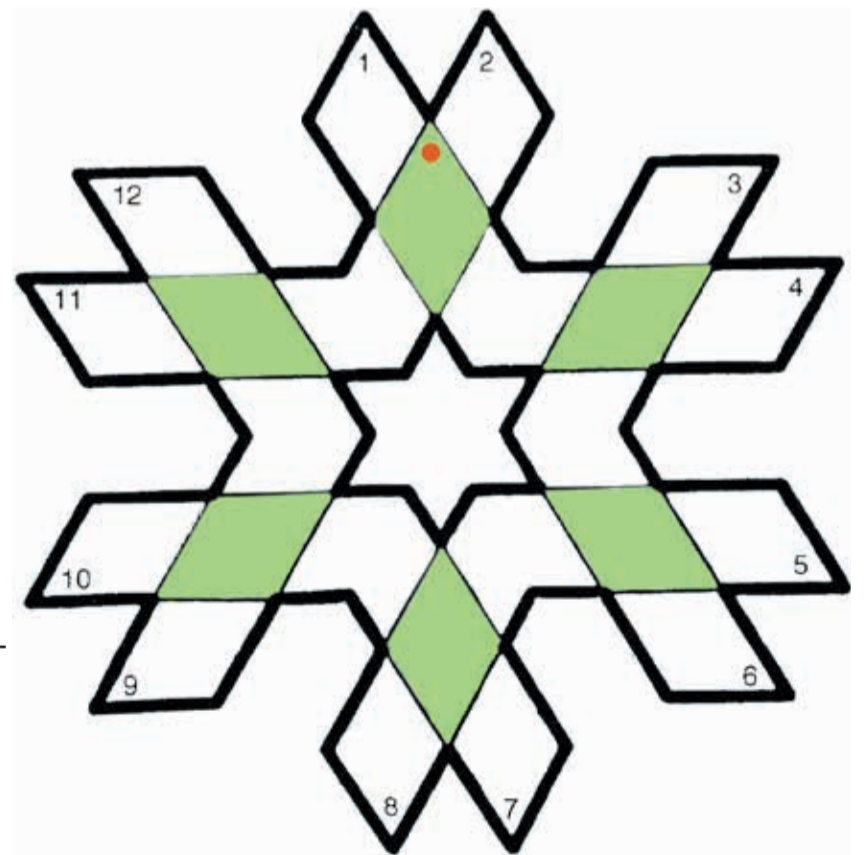
	1	2	3	4
1. biała pokrywa brzozę				
2. narkotyk otrzymywany z maku	1			
3. niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim	2			
4. Agencja Wywiadu Wojskowego Izraela lub jeden z kontynentów ze stworzonej przez J.R.R. Tolkiena mitologii Śródziemia.	3			
<b>Wyrazy trudne lub mniej znane:</b> AMAN	4			

## LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, na prawach powiatu, położonego w województwie śląskim, na Wyżynie Śląskiej, nad rzekami Kłodnicą i Bytomką...

- 1.-4. ...bursztynowy – znad Adriatyku nad Bałtyk
- 3.-6. lalka, która zrobiła światową karierę
- 5.-8. budynek będący pomieszczeniem dla bydła, głównie dla krów
- 7.-10. atmosfera strachu
- 9.-12. zaczyna po świcie
- 11.-2. jednogarnkowa potrawa z kuchni węgierskiej z przewagą papryki.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** GROZA



**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 4 listopada 2022 r. Nagrodę z 11 października otrzymuje **Jan Stebel z Gnojnika**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie rozetki z 11 października:

GŁUPOTĘ

Rozwiązanie minikwadratu I z 11 października:

1. LUKA 2. USTĘP 3. KĘPKI 4. APIS

Rozwiązanie minikwadratu II z 11 października:

1. SŁUP 2. ŁYDKA 3. UKWAP 4. PAPA

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 11 października: ŻYCIEM